

prof. dr hab. Marek Błażucki Kraków, 28.04.2023

Dyscyplina sztuki plastyczne

i konserwacja dzieł sztuki

Wydział Architektury Wnętrz

Akademia Sztuk Pięknych

im. Jana Matejki w Krakowie

**Recenzja dorobku twórczego oraz pracy doktorskiej Pani mgr Joanny Muszyńskiej, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dyscyplinie: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym przez Uczelnianą Radę ds. Nauki i Jakości Kształcenia Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.**

Recenzję tę napisałem w oparciu o przedstawione mi dokumenty: 2 tomy opracowania zatytułowane:

1. Portfolio – Joanna Muszyńska
2. Zwrot ku naturze jako strategia konstruowania form przestrzennych. Badanie i transformacja cech prosa różgowatego *Panicum virgatum* – zawierający pracę doktorską Autorki, wykonaną pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Hory.

oraz

3. Streszczenie pracy w języku polskim i angielskim
4. C.V. Autorki
5. Nośnik DVD zawierający elektroniczną wersję pracy doktorskiej oraz 17 krótkich filmów uzupełniających pracę.

Pani mgr Joanna Muszyńska jest absolwentką Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w którym w 2014 roku uzyskała dyplom inżynierski na kierunku Architektura krajobrazu, opracowany pod kierunkiem dr inż. Krzysztofa Górskiego, w latach 2013-2017 studiowała kierunek Wzornictwo na Uniwersytecie Humanistycznospołecznym SWPS, uzyskując dyplom licencjacki w specjalności Industrial design pod opieką dr hab. Norberta Leśniewskiego prof. UAM, równocześnie, z dwuletnim zezwoleniem, podjęła w 2015 roku studia magisterskie w Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, kończąc je w 2017 roku obroną pracy magisterskiej opracowanej pod kierunkiem dr hab. Mateusza Wróblewskiego prof. UAP na kierunku Projektowanie mebla. Ukoronowaniem jej dotychczasowej edukacji są odbyte w latach 2018-2022 studia doktorskie również na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, których finałem jest wszczęty przewód doktorski pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Hory, w ramach którego powstała praca, której dotyczy niniejsza recenzja. Doświadczenie zawodowe Pani Joanna zaczęła nabywać jeszcze podczas studiów, w stworzonej w 2013 r. w zespole z Mateuszem Waszakiem autorskiej Pracowni Projektowej Muszyńska Waszak. Od 2021 r. zatrudniona jest także na stanowisku Asystenta w Katedrze Wzornictwa na Wydziale Sztuk Projektowych Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich.

### Dorobek twórczy

Przedstawione mi portfolio Doktorantki, to wydawnictwo, które na pierwszy rzut oka zwraca na siebie uwagę wysoką kulturą i jakością opracowania. Całość podzielona została na 8 rozdziałów zawierających poszczególne tematy bądź zagadnienia projektowe. Zależnie od przypadku są to pojedyncze koncepcje lub realizacje, bądź ich zbiory powiązane ze sobą tematycznie. Przedstawiony dorobek obejmuje zarówno wdrożeniowe realizacje wzornicze (Projekty okładzin ściennych City i Marmo Walldesign dla Swiss Krono – projekt z 2018 roku),

projekty wnętrz i dedykowanych elementów wyposażenia wnętrz (zrealizowane projekty stoisk w pasażach galerii handlowych oraz wnętrz salonów stacjonarnych wraz z wyposażeniem dla sieci Liquider Store – w sumie 30 lokalizacji w latach 2018-2021, czy OnOffice – projekt wnętrz budynku biurowego dla marki Liquider Poland), koncepcję architektoniczną przestrzeni biurowo-magazynowej z zagospodarowaniem terenu (Halobiur 123), projekty architektury krajobrazu dla inwestorów indywidualnych oraz projekt konkursowy Placu Muzycznego w Jaworznie. Kolejne dwa rozdziały to dwie prace dyplomowe – licencjacka z 2017 roku: *Ruchomy falochron* oraz magisterska: kolekcja lamp zatytułowanych *Wspólna/Wspólny*, również z 2017 roku, które traktuję wyłącznie informacyjnie, ponieważ, z uwagi na ich charakter i przeznaczenie, były już recenzowane i oceniane, zatem nie ma powodu, by czynić to powtórnie. Wszystkie przedstawione projekty włączając w to obie prace dyplomowe powstały we współautorstwie z Panem Mateuszem Waszakim, z którym najwyraźniej Pani Joanna tworzy zespół już od studiów licencjackich, nie tylko w działaniach komercyjnych, ale także w toku samych studiów. W ostatnim rozdziale opracowania, zatytułowanym *Warsztat*, Doktorantka prezentuje swoje umiejętności posługiwania się zaawansowanymi technologiami prototypowania czy realizacji, w zakres których wchodzi druk 3D, korzystanie z CNC czy robotów. Po zapoznaniu się z całością i jej pozytywnym odbiorze, zgłaszam drobną (lub nie) uwagę/sugestię: może warto było wykorzystać kilka ostatnich, pustych stron dokumentacji na ułatwiający nawigację po opracowaniu spis treści, oraz wykaz posortowanych chronologicznie projektów i realizacji, który dopełniałby obraz całości, dając jednocześnie odbiorcy pojęcie jaki był stopień selekcji materiału do portfolio w odniesieniu do pełnego dorobku. W obecnym stanie pewne informacje trzeba wyluskiwać z treści i podpisów pod zdjęciami, co obniża komfort pracy nad tym materiałem. Podczas zapoznawania się z wybranymi do prezentacji projektami Pani Joanny Muszyńskiej jako pierwsze nasunęły mi się dwie cechy zarówno samych dzieł jak i sposobu działania Doktorantki – konsekwencja i wstrzemięźliwość. Konsekwencja widoczna jest już w samym podejściu do danego tematu na wstępie, na etapie formułowania idei, która w każdym przedstawionym przypadku została przez

Autorkę opisana i której trzyma się przez dalszy ciąg procesu projektowego aż do finału, za który uważam tutaj nie tylko realizację, ale także jej prezentację w portfolio. Widać ją w metodzie poszukiwania rozwiązań projektowych, określaniu funkcji, budowaniu formy itd. Wstrzemięźliwość natomiast wyczuwalna jest przy tworzeniu palety stosowanych środków, co nie oznacza oczywiście, że paleta ta jest uboga, ale że jest świadomie konstruowana, bez nadmiaru działań formalnych i zbędnej dekoracji. Forma jest ściśle podporządkowana konstrukcji i technologii w celu realizacji określonej funkcji i nadania przestrzeni bądź projektowanym obiektom określonego, z góry założonego charakteru, przy sprawności łączenia kreacji własnej z trafnie dobieranymi elementami gotowymi. Zwróciła także moją uwagę sprawność Doktorantki w czytelnym przedstawianiu przyjętych założeń, opisywaniu metod działania oraz zakładanych i osiągniętych rezultatów. Spektrum tematyczne prezentowanych projektów o rosnącym zakresie opracowania, z których część jest świeża, sądząc po trwającym procesie realizacji, wskazuje na trwający rozwój osobowości twórczej Autorki i pozwala wysnuć wniosek, że, przy tak prowadzonych dalszych działaniach, wiedzy i doświadczenia praktycznego Doktorantce nie zabraknie.

#### Dorobek dydaktyczny, naukowy i organizacyjny

Działalność dydaktyczna Doktorantki obejmuje pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Wzornictwa na Wydziale Sztuk Projektowych Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich i jest to jedyna informacja, jaką Autorka zamieszcza swoich materiałach do przewodu, może poza faktem, że pełni tę funkcję od 2021 roku, co oznacza, że to jej drugi rok pracy. Myślę, że informacja na temat charakteru prowadzonych zajęć, metod ich realizacji, wrażeń z nich płynących czy też założeń, które chciałaby Doktorantka zrealizować, lub też stawianych sobie i studentom wymagań i celów, uzupełniłoby obraz Kandydatki do stopnia doktora o kolejne cenne dane.

## Praca doktorska

*Zwrot ku naturze jako strategia konstruowania form przestrzennych. Badania i transformacja cech prosa różgowatego *Panicum virgatum** to temat pracy doktorskiej Pani mgr Joanny Muszyńskiej. Pozwolę sobie zacytować Autorkę: „istotą pracy doktorskiej jest zgłębienie wątku zainteresowania człowieka przyrodą i tworzeniem obiektów na jej podobieństwo, w nawiązaniu do niej oraz przeprowadzenie procesu projektowego, zmierzającego do przeniesienia poczynionych obserwacji na przedmiot codziennego użytku”. Idąc tym tropem opisuje ona pokrewne zjawiska w ujęciu historycznym by ostatecznie skupić się w szczególności na dokonaniach i założeniach twórczych Oskara Hansena, a następnie Dennisa Dollensa, jako najbliższych Autorce w podejściu do poruszanych zagadnień, co „[...] pozwoliło mi zrozumieć ich siłę oddziaływania względem obecnych i przewidywanych kierunków rozwoju dziedzin projektowych. Propagowane przez nich poglądy są ważne współcześnie, mimo odmiennego charakteru. [...] Ich odbiór społeczny oraz krytyka doprowadziły do ugruntowania własnych poglądów oraz założeń projektowych.”

W dalszej części pracy Doktorantka opisuje złożony proces badawczy przeprowadzony na wybranym przez nią do analizy gatunku prosa różgowatego. Nie będę tu powtarzał za Autorką szczegółowo przebiegu pełnego zakresu podjętych działań, na które składają się między innymi pomiary i analizy długości, średnic i wartości kątowych międzywęźli, średnice węzłów itp. oraz zależności tych wartości np. od położenia źdźbeł w kępie. Kolejnym etapem jest próba znalezienia zależności tych wartości i stworzenie przestrzennych interpretacji geometrycznych odzwierciedlających zasadę konstrukcji źdźbła. To skomplikowany proces, który najlepiej wyjaśni Doktorantka, dlatego dokonam teraz skoku do części, w której analizy wymiarów, promieni, kątów i jeszcze paru wartości oraz ich zmienności w zależności od miejsca występowania zaczynają

prorowadzić Autorkę do tworzenia przestrzennych struktur-powłok, o określonej formie i charakterystycznych cechach fizycznych i konstrukcyjnych, które to struktury następnie multiplikuje i konstruuje z nich ruchome formy przestrzenne, które następnie bada pod kątem ich sztywności bądź elastyczności w kontekście różnic w zależnościach kątowych i użytych materiałów stanowiących szkielet nośny wykreowanej struktury. Efektem tego działania jest powstanie interesujących obiektów o określonych cechach i niewiadomym jeszcze przeznaczeniu. Tak jest do strony 70. pracy. Przyrównując recenzowaną pracę do powieści, można by rzec, że do tego momentu napięcie rośnie, pomijając może długi, ale jak rozumiem konieczny fragment zawierający szczegółowy zbiór danych zebranych podczas badania. Na kolejnych trzech stronach poznajemy trzy propozycje zastosowania stworzonej formy: kapsuły o zmiennej kubaturze, elementu rozpraszającego „strumień powietrza lub pyłu”, oraz, po zrobieniu kroku wstecz i powrotnym zredukowaniu ilości powłok, elementu mebla plażowego. Prawdopodobnie każdy zna odczucia towarzyszące rozwiązaniu jakiejś tajemnicy, czy to w filmie, czy w powieści. Efektem może być uczucie zaskoczenia czy niedowierzania albo wręcz fascynacji tym, co się okazało, bądź sytuacja, w której wolelibyśmy, zatrzymać się w momencie, w którym tajemnica pozostałaby nie do końca rozwiązana. Zastrzegam, że jest to moje subiektywne wrażenie, ale zdecydowanie jestem w tym momencie w tej drugiej sytuacji. Zaproponowanym przez Doktorantkę rozwiązaniem wykorzystującym doświadczenia z poprzedzających je działań jest *Virgatum 55* – siedzisko plażowe, a w zasadzie forma przestrzenna mająca chronić użytkownika przed słońcem i wiatrem, stabilizowana do podłoża poprzez częściowe wypełnienie piaskiem, z którego uformowane ma być także siedzisko, czy, jak twierdzi Autorka, płaszczyzna przeznaczona do zajęcia na niej pozycji siedzącej bądź leżącej. Dla użytkowników, dla których opcja siedzenia na piasku nie byłaby satysfakcjonująca, Doktorantka proponuje możliwość wprowadzenia płaszczyzny składającej się z siedmiu elementów z olejowanego drewna dębowego, która ma pewne wiadome niedogodności zredukować. Cytując Autorkę: „Obiekt sprawdzi się podczas użytku całorocznego jak i sezonowego, dla jednej lub kilku osób. Lekka i ażurowa forma,

przywołująca skojarzenie z żaglem, wpisuje się w nadmorski krajobraz.” I z tym ostatnim zdaniem trudno mi się nie zgodzić. Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe kwestie, to mam wątpliwości związane z siedzeniem na piasku, jego odmiennym zachowaniem gdy jest mokry bądź suchy, zastanawiam się jak ta forma zachowa się na wietrze, gdy suchy piasek się obsypie bądź zostanie wywiany, mam także wątpliwości, czy sposób montażu dębowych elementów siedziska trzymających się na jednym nacięciu wzdłuż krawędzi jednego końca elementu o długości osiemdziesięciu par centymetrów w kontekście siadania kilku osób, gwarantuje wystarczającą wytrzymałość całego układu. Mam też bardzo subiektywne uwagi funkcjonalne, wynikające prawdopodobnie z niezrozumiałego dla mnie do końca, przy tak analitycznym podejściu Doktorantki do tematu, całkowitego braku jakiegokolwiek analizy ergonomicznej projektowanego obiektu. Można powiedzieć: a cóż analizować przy ławce, która ma mieć płaszczyznę siedziska na określonej wysokości i już. W sumie tak, ale czy nie ciekawym byłoby sprawdzenie, czy projektowana struktura, przy pewnych modyfikacjach nie mogłaby zapewnić użytkownikowi nieco więcej, choćby po to, żeby chroniący przed słońcem i wiatrem, ale też pozwalający usiąść i wygodnie się o coś oprzeć, tradycyjny wiklinowy kosz plażowy funkcjonalnie z nią nie wygrał. Zastanawiałem się, czy taka ocena sytuacji jest z mojej strony zasadna i wtedy trafiłem na stronę nr 85, na której to model projektowanego siedziska stał się lampą stołową. Nie rozwiało to moich wątpliwości, raczej je ugruntowało, potęgując wrażenie, że decyzja o planowanej funkcji obiektu podejmowana była na zasadzie „jakoś trzeba tego użyć”. Jest to oczywiście tylko moje stanowisko i opinia, spowodowane świetnie zapowiadającym się wstępem i rozwinięciem tej powieści. Takie a nie inne zakończenie jest decyzją Autorki, mam co prawda niedosyt, ale je akceptuję. Myślę, że pozostałe warianty zastosowania, szczególnie te w skali bliższej architektonicznej o zmiennej kubaturze, przy nawet bardzo koncepcyjnej formie opracowania, stanowiłyby bardziej intrygujące rozwiązanie tajemnicy. Niewątpliwym atutem tej pracy są próby poszukiwania – czegokolwiek: źródeł inspiracji, zasad geometrycznych, struktur konstrukcyjnych itd. Wartością jest także to, że prowokuje do dyskusji nie przechodząc bez echa.

## Konkluzja

Pani mgr Joanna Muszyńska to projektantka o stale rozwijającej się osobowości twórczej, której działania projektowe i artystyczne jakie przyszło mi prześledzić w przedstawionej mi dokumentacji od czasu dyplomu magisterskiego do teraz, stanowią przykład świadomie ukierunkowanego rozwoju własnego, dającego wymierne efekty praktyczne, co stanowi istotę działań twórcy i osoby działającej jednocześnie w obszarze nauki.

Po przeanalizowaniu przedstawionych mi materiałów stwierdzam, że dorobek projektowy i przedstawiona mi praca, spełniają wymagania ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, stanowiąc znaczący wkład w rozwój dyscypliny. W związku z powyższym popieram wniosek o przyznanie Pani mgr Joannie Muszyńskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.

prof. dr hab. Marek Błażucki